

ŚWIĘTO WIN *kalifornijskich*

Kieliszek słońca



WOJCIECH MATUSIK

Przechylali, potrząsali, wdychali...

Trzystu gatunków win ze słonecznej Kalifornii mogli wczoraj spróbować goście California Dreaming Festival – pierwszego w Krakowie święta tamtejszego wina

– Zapach elegancki i wytworny, smak wspaniale rozchodzi się w ustach. Ale to ostatnia chwila, żeby spróbować tego rocznika. Potem nie będzie już równie smaczny – tłumaczył podczas seminarium o winach wytwarzanych ze szczepu Zinfandel Wojciech Gogoliński, koneser i znawca win.

Kiperzy przechylali ze znawstwem kieliszki pod kątem 45 stopni, potrząsali nimi zdecydowanie, wdychali aromat, smakowali kolejne roczniki, a potem...wypluwali. Oczywiście tylko po to, by przepłukać usta niegazowaną wodą i próbować kolejnych specjałów.

W podziemiach hotelu Pod Różą czekało ponad 300 różnych gatunków wina. Czerwone i białe. O posmaku leśnych owoców lub ze słodką nutą malin. Korzennych, cierpkich, czasem nieznośnie słodkich.

Kalifornia jest czwartym na świecie wytwórcą wina, o tradycji sięgającej 1769 roku. W niewiele większym od Polski amerykańskim stanie działa około 1000 winnic, zajmujących aż 250 tys. hektarów.

MK

4
mil
ski
lew
nov
tyfi
Zar
liar
mó
dzi
kto
nie
Bat

MI

Ucz
gim
w p
Waw
raz
recy
zorg
IX k
Wie
- T